



krótko

Jubileusz cechu szewców w Jedlińsku

## Poradnia rodzinna

**DIECEZJA.** Specjalistyczna Poradnia Rodzinna „Domowe Ognisko” zmieniła swoją siedzibę. Dotąd mieściła się przy parafii pw. św. Kazimierza. Nowe miejsce znalazła w budynku kurii (Radom, ul. Malczewskiego 1) obok Księgarni św. Kazimierza. W „Domowym Ognisku” specjaliści, którzy pomagają w ratowaniu małżeństw, porad udzielają bezpłatnie. Zainteresowani mogą zgłaszać się bezpośrednio do siedziby poradni lub uzgadniać termin spotkania telefonicznie (48 383 66 52). Pytania dotyczące problemów można też zadawać drogą elektroniczną (poradnia@radom.opoka.org.pl). O pracy poradni i godzinach jej otwarcia można przeczytać na [www.spr.radom.opoka.org.pl](http://www.spr.radom.opoka.org.pl).

Dzisiaj zagraża im praktycznie niekontrolowany import z Azji. Miniony czas pokazuje, że przetrwali już niejedną dziejową burzę.

**S**zewcy z podradomskiego Jedlińska obchodzili jubileusz 400-lecia powstania Cechu Szewców Chrześcijańskich. Fakt powstania cechu w 1611 r. potwierdza zapis dokonany przez historyka z XIX w. ks. Jana Kleczkowskiego, proboszcza jedlińskiego. Organizatorem jubileuszowych uroczystości był ks. prał. Henryk Ćwiek, obecny proboszcz parafii, a zarazem wykładowca śpiewu i muzyki kościelnej w radomskim seminarium. W jubileuszu wzięli udział: wiceprezident Sejmiku Województwa Mazowieckiego Bożenna Pacholczak, starosta radomski Mirosław Ślifierczyk, prezydent Polskiej Izby Branży Skórzanej Kazimierz Klepaczewski



Na sztandarze jedlińskiego cechu szewców znajdują się patroni: św. Józef Rzemieślnik oraz święci męczennicy Kryspin i Kryspinian

oraz Marek Malinowski, właściciel zakładu produkującego obuwie, a zarazem prezes Parafialnego Zespołu Caritas w Jedlińsku. Obchody rozpoczęło spotkanie w świetlicy jedlińskiej OSP. Tu prof. Krzysztof Śmiechowski z Politechniki Radomskiej wygłosił wykład przybliżający historię obuwia. Prelegent uzmysłowił słuchaczom, że

już w XVI w. na Mazowszu, do którego należały Radom i Jedlińsk, dzięki szewcom na jednego mieszkańca przypadały statystycznie dwie pary obuwia, a system szkolenia czeladników zapewniał niezwykle wysoki poziom usług. Po spotkaniu w remizie uczestnicy jubileuszu wzięli udział we Mszy św. Ks. Zbigniew Niemirski

## Jesteś ważniejszy, niż myślisz



RADOM, 12 CZERWCA 2011. Ten rodzaj modlitwy członkowie ruchów charyzmatycznych i ewangelizacyjnych nazywają flagowaniem. Jest to modlitwa uwielbienia

**T**o pełne nadziei przesłanie ogłoszali mieszkańcom Radomia w Niedzielę Zesłania Ducha Świętego członkowie ruchów charyzmatycznych i ewangelizacyjnych. Po Eucharystii sprawowanej w kościele garnizonowym przeszli w marszu przez centralny deptak miasta. – Bóg ma dla ciebie jedyny i niepowtarzalny plan – mówił ze sceny ustawionej przed Urzędem Miasta ks. Albert Chruślak, duszpasterz akademicki. To stwierdzenie potwierdzały dawne publiczne świadectwa. – Jestem zaskoczony tym, co tu się dzieje. Mam niewiele wspólnego z wiarą. Przeszedłem na deptak odpocząć, a teraz słucham tego wszystkiego i dziwię się. Jeszcze się nie nawróciłem, ale mam o czym myśleć. Co będzie, zobaczymy – mówi Janek i prosi, by nie pisać o nim niczego więcej.



## Jubileusz proboszcza



Życzenia ks. prał. Józefowi Pawlikowi składali przedstawiciele grup parafialnych

**RADOM.** Proboszcz parafii pw. św. Rafała Kalinowskiego ks. prał. Józef Pawlik obchodził 45. rocznicę święceń kapłańskich. Mszy św. sprawowanej w jego intencji przewodniczył bp Henryk Tomasiak. Życiorys i dokonania jubilata przypomniał dziekan ks. kan. Marian Ślusarczyk. – Homilię wierni nagrodzili długimi i szczerymi oklaskami, przyłączając się do dziękczynienia za 28 lat posługi duszpasterskiej księdza jubilata w parafii, za budowanie świątyni zarówno materialnej, jak i tej duchowej – informuje Ilona Michalska-Masiarz. mm

## Dowód wdzięczności



Bp Stefan Siczek zachęcał wiernych, by jak najobficiej korzystali z nauczania papieskiego

**WĘGRZYN.** Bp Stefan Siczek na frontonie tutejszego kościoła poświęcił tablicę z popiersiem bł. Jana Pawła II. Pod rzeźbą została umieszczona szkatułka z nazwiskami ofiarodawców i napisem: „Roku Pańskiego 2011 maja 29, gdy na Stolicy Piotrowej zasiadał Ojciec Święty Benedykt XVI, biskupem diecezji radomskiej był

bp Henryk Tomasiak, dziekanem dekanatu radoszyckiego ks. kan. Józef Tępiński, a proboszczem w parafii Matki Bożej Królowej Świata w Węgrzynie ks. Wojciech Dobczyński, staraniem i ofiarami parafian zostało ufundowane popiersie bł. Jana Pawła II jako dowód wdzięczności, szacunku i miłości do Papieża Polaka”. mk

## Nasi najlepsi

**RADOM.** W ogólnopolskim konkursie Radia Plus na superrodzinkę wygrali państwo Izabela i Maciej Prawdowie z Końskich. Poszukiwanie Super Rodzinki Radia PLUS rozpoczęło się na początku maja. Rywalizowały ze sobą rodziny z terenu całej Polski. W finale o zwycięstwo walczyły dwie z nich: rodzina Prawdów i Fijałkowskich z Warszawy. Zadaniem, które musieli wykonać jako ostatnie, było zorganizowa-



Maciej Prawda (stoi z lewej) patrzy, jak podrzucają jego żonę Iżę

nie pikniku dla jak największej liczby gości. Nasi diecezjanie byli

## Dają radość



Goście Maltaniada mogli skorzystać z hipoterapii

**JEDLNA-LETNISKO.** Zakończyła się druga edycja imprezy dla osób niepełnosprawnych Maltaniada 2011. Jej organizatorzy to pracownicy Fundacji Polskich Kawalerów Maltańskich „Pomoc Maltańska” w Radomiu oraz Imperial Tobacco. Uczestniczyło w niej około 80 osób.

Ponad połowa z nich ma znaczną niepełnosprawność ruchową. Program imprezy przewidywał m.in. prezentację sprzętu ortopedycznego, pokaz hipoterapii oraz coś dla ducha: Familiadę, kalambury, spektakl teatralny oraz karaoke i ognisko. mg

## „Ksiądz musi zaprzestać”

**KURIA.** W ramach obchodów 35. rocznicy protestu radomskich robotników z czerwca 1976 r. została otwarta wystawa poświęcona ks. Romanowi Kotlarzowi. Kapłan zmarł po pobiciach przez „nieznanych sprawców”, którzy nachodzili go na plebanii w Pelagowie, gdzie był proboszczem. Ks. Kotlarz był znany z opowiadania się po stronie prześladowanych, a w dniu protestu błogosławił robotników ze schodów kościoła jezuitów i dołączył do pochodu protestujących. Wystawę pt. „Ksiądz musi zaprzestać” przygotowała delegatura IPN w Radomiu. zn



Wystawę można oglądać do połowy lipca. Przed jedną z gablot autor, Arkadiusz Kwiatkowski

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej: [www.diecezja.radom.pl](http://www.diecezja.radom.pl)

**AVE** GOŚĆ RADOMSKI  
radom@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom, ul. Prusa 6  
TELEFON (48) 36 32 479  
REDAGUJA: ks. Zbigniew Niemirski – dyrektor oddziału, Marta Deka, Krystyna Piotrowska

## Festyn Proekologiczny „Radom – Czyste Miasto”

# By żyło się lepiej

Przed Urzędem Miejskim ustawiono pojemniki na surowce wtórne. Były też namioty, w których lekarze udzielali porad. Bo ekologia to zdrowie – jedno z drugim się łączy.

logów. Opiekunką Klubu jest Grażyna Gumola. – Spotykamy się po lekcjach. Najpierw próbujemy zainteresować przyrodą, później zdobywamy i poszerzamy wiedzę, a następnie działamy. Podjęliśmy szereg akcji na rzecz ochrony przyrody, dokarmiamy ptaki, organizujemy akcje na rzecz pomocy bezpańskim pieskom, sadzimy drzewa i kwiaty, zbieramy makulaturę, puszki, szkło – mówi. Pani Grażyna podkreśla, że jeżeli przyzwyczaimy dzieci do takiego stylu życia i podejmowania działań na rzecz ochrony przyrody, to te nawyki pozostaną im, gdy będą już dorosłe.

Podczas festynu na placu Coraziego pojawiło się gniazdo recyklingowe. Ustawiono w nim pojemniki, do których można było wrzucać m.in. szkło, makulaturę,

plastik, baterie czy zużyty sprzęt RTV i AGD. Osoby, które przyniosły najwięcej surowców wtórnych, otrzymały cenne nagrody.

Część zdrowotną pikniku zorganizowało Radomskie Środowisko „Inicjatywa”. W specjalnie ustawionych namiotach porad udzielali: ginekolog, internista, pediatra, alergolog, neurolog i stomatolog. Pielęgniarki mierzyły ciśnienie, oznaczały poziom cukru we krwi oraz wykonywały badania spirometryczne. – Zaprosiliśmy też wszystkie instytucje, które w swoich zadaniach statutowych mają działania na rzecz zdrowia. Jest Pogotowie Ratunkowe, Centrum Krwiodawstwa, Państwowa Inspekcja Pracy oraz Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna – wy-

licza prezes „Inicjatywy” i dyrektor radomskiego sanepidu Lucyna Wiśniewska.

Po ostatnich doniesieniach prasowych wielu uczestników festynu pytało, czy można bezpiecznie jeść surowe warzywa. – Ludzie boją się kupować warzywa. A to najgorsza droga, bo one są teraz najbardziej wartościowe. Przede wszystkim trzeba często myć ręce. Absolutnie trzeba pamiętać o rozdzielaniu w lodówce rzeczy gotowych do spożycia od surowego mięsa czy warzyw. Musimy też dokładnie myć owoce i warzywa. Na razie nie obserwujemy u nas zatruć. Myślę, że jeżeli będziemy przestrzegać podstawowych zasad higieny, na pewno uda nam się ustrzec przed takimi infekcjami – wyjaśnia pani Lucyna.

Marta Deka

**P**o raz kolejny prezydent Andrzej Kosztowniak i spółka Radkom zaprosiła mieszkańców do udziału w Festynie Proekologicznym „Radom – Czyste Miasto”. Zanim rozpoczął się na dobre, przedszkolaki i uczniowie radomskich szkół w Resursie Obywatelskiej uczestniczyli w XI Proekologicznym Forum Dzieci i Młodzieży. Potem w barwnym korowodzie, prowadzonym przez Orkiestrę Dudziarzy Szkolnych, przeszli pod Urząd Miasta. Tu uczeń PSP nr 24 Michał Sadal w imieniu uczestników forum przekazał prezydentowi proekologiczną petycję z prośbą o pomoc w dbaniu o środowisko naturalne oraz propagowanie idei segregacji śmieci. – Przyrodę trzeba chronić, a śmieci nie można wyrzucać gdziekolwiek, bo od tego niszczą się lasy i woda – powiedział. Michał należy do działającego przy szkole Klubu Młodych Ekologów naturalne



REKLAMA

„Plus to sprawa wprawiająca w pozytywny nastrój, pogodna, ciepła i wiatrygodna. Ludzie Radia PLUS to wyłącznie optymiści, wyznają wartości i zasady, które pomagają lepiej zrozumieć świat i druzgocnego człowieka.”  
(Anna, 32 lata, Piotki)

**ITY PRZELĄCZ SIĘ NA WIOSNE! NA PLUS!**

**Plus 90.7FM**  
radio RADOM  
MILEGO DNIA





Warto przysiąc nad stawem  
PONIZEJ: Jako pierwsze w skansenie pojawiły się ule



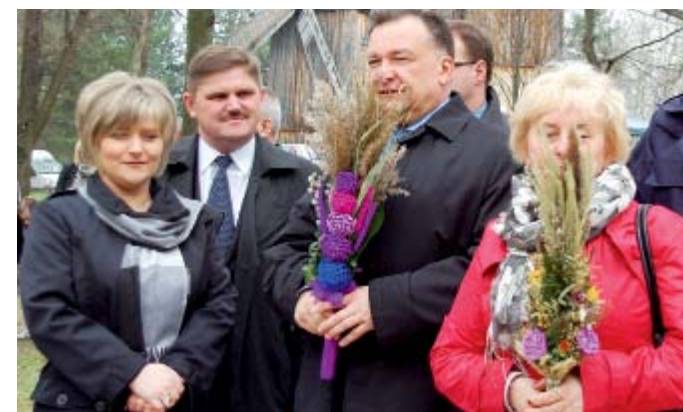
A jak festyn, to i zabawa na dechach  
PONIZEJ: Za chwilę ruszy procesja z palmami. Od lewej Ilona Jaroszek, Leszek Ruszczyk i marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik



Na wsi gospodarze sami wyrabiali i wypiekali chleb  
PO LEWEJ: Dzieci z ciekawością podglądały pracę i pomagały w robieniu masła w specjalnym urządzeniu zwanym maselnicą



Można zobaczyć i zwiedzić urokliwe stare chałupy  
PONIZEJ: Na terenie muzeum są zagrody dla zwierząt domowych



# Wsi spokojna

## JUBILEUSZ.

Radomski skansen ma 35 lat. Stał się ważnym miejscem na mapie kulturalnej i turystycznej Mazowsza i Polski.

tekst

MARTA DEKA  
KRYSZYNA PIOTROWSKA

radom@gosc.pl

**T**o miejsce, do którego nie można przyjść tylko raz. Ono wciąga, intryguje i ubogaca wszystkich bez względu na wiek, miejsce zamieszkania i urodzenia. Ktoś może teraz zapytać: A co może być w takim muzeum wsi? Widły i grabie? Oczywiście też, ale wieś to nie tylko narzędzia rolnicze, to także i pełna uroku kultura, którą wciąż odkrywamy i stajemy z zadumą nad jej mądrością i prostotą.

### Zatrzymany czas

Muzeum Wsi Radomskiej zaliczane jest do muzeów na wolnym powietrzu, potocznie zwanych skansenami. Rolę tego typu placówek trafnie określił prof. Józef Gajek, który w 1974 roku opracował koncepcję budowy radomskiego skansenu: „Muzeum skansenowskie jest zawsze zbliżeniem, powiedzmy, modelem rzeczywistego obrazu życia, a więc modelem kompleksowym i dynamicznym,

którego eksponaty osadzone są w środowisku podobnym do tego, w którym powstały i żyły”.

Muzeum zostało powołane do życia 31 grudnia 1976 roku na mocy decyzji wojewody radomskiego. Położone jest na obrzeżach Radomia, przy trasie Warszawa-Kraków. Swoją działalnością obejmuje teren w międzyrzeczu Pilicy, Wiśły i Kamiennej, zamknięte od zachodu Garbem Gielniowskim Gór Świętokrzyskich i dopływem Pilicy – Drzewiczką.

Już wcześniej, zanim jeszcze powstał skansen, coraz wyraźniej dostrzegano, że urbanizacja wsi powoduje niszczenie zabytków kultury ludowej i postanowiono ocalić je od zapomnienia. To dlatego w latach 60. ubiegłego wieku przy Muzeum Regionalnym w Radomiu (obecnie im. Jacka Malczewskiego) powstał dział etnograficzny. To on stał się zalążkiem skansenu. Projekt przestrzenno-

urbanistyczny tej placówki opracował architekt Tadeusz Derlatka. Realizacja jego koncepcji rozpoczęła się od utworzenia skansenu bartniczo-pszczelarskiego. Pierwszym budynkiem tu przeniesionym był zabytkowy spichlerz dworski z Wilkowa.

Obecnie muzeum zajmuje obszar



o powierzchni 32 hektarów. Zestawiono na nim obiekty dawnego budownictwa wiejskiego, jak chałupy, dwory, kościół, budynki gospodarcze, kuźnie i wiatraki. Wiejski krajobraz tego miejsca uzupełniają przydomowe krzyże, kapliczki, przydomowe ogródki i sady z ulami. – To, co odróżnia nasz skansen od innych placówek tego typu, to przede wszystkim grupa obiektów architektury ludowej Radomskiego oraz kolekcje specjalistyczne: pszczelarska, sztuki ludowej, maszyn rolniczych, w tym jedyna w Polsce kolekcja SAM-ów – ciągników wytwarzanych w wiejskich zagrodach – wyjaśnia Zbigniew Skuza, zastępca dyrektora MWR.

Radomski skansen ma swój oddział zamiejscowy. Jest nim Muzeum im. Oskara Kolberga w Przysusze. Mieści się w zabytkowym dworze z połowy XIX w. Placówka ta jest ważna dla polskiej etnografii. Dokumentuje życie i twórczość Oskara Kolberga. Od lat organizuje kolejne edycje nagrody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Za zasługi dla kultury ludowej” im. Oskara Kolberga.

### Powrót do korzeni

Muzeum wciąż tętni życiem. W zależności od pór roku zmienia się wystrój wnętrza i otoczenie zabytkowych obiektów oraz tematy prowadzonych tu lekcji muzealnych. Jak na dawnej polskiej wsi, rytmem zmian kierują święta kościelne oraz prace polowe. Z roku na rok muzeum odwiedza coraz większa liczba turystów. Obecnie dochodzi ona do 60 tysięcy. Nie ma w tym nic dziwnego, jeśli można przeżywać tu choćby święto Matki Bożej Gromnicznej, uczestnicząc w Eucharystii w zabytkowym kościółku z Wolanowa. Drewniane ściany, pięknie malowane ołtarze, zapach dymu ze świec każą wracać tu co roku. Nastroju dopełnia procesja z płonącymi gromnicami po skrzyjącym śniegu do jednej z chałup, gdzie członkowie ludowych zespołów przypominają, jak taki dzień onegdaj świętowano i o czym rozmawiano. Jeszcze tłumniej bywa na uroczystościach Niedzieli Palmowej, której towarzyszy poświęcenie pól.

Kilka razy do roku muzeum organizuje festyny w plenerze, m.in.

Powitanie Wiosny, wspomnianą Niedzielę Palmową, Dzień Dziecka, Sobótki Świętojańskie, Święto Chleba – dożynki muzealne, Festiwal Ziemiaka. Towarzyszą im występy kapel i zespołów ludowych, twórcy ludowi i rzemieślnicy sprzedają swoje wyroby, a gospodynie zapraszają do degustacji tradycyjnych potraw.

– Nasz skansen się podoba i to bardzo cieszy. Można tu przyjść również poza imprezami, które organizujemy w ciągu roku. Ciekawie można spędzić czas na naszej przepięknej ścieżce ekologicznej. Nie ingerujemy w teren, przez który ona przebiega. Tam rządzi przyroda – zwierzęta, ptactwo i cała roślinność – opowiada Ilona Jaroszek, dyrektor MWR. Ścieżka ekologiczna znajduje się na obszarze chronionym doliny rzeki Kosówki. Ma 600 m, z czego niemal połowę zajmuje przerezuony nad bagnami drewniany pomost. Pozostała jej część biegnie przez las, moczary i rzekę, a dwie platformy i wieża obserwacyjna ułatwiają podziwianie natury.

– Jest mi niezmiernie miło, że to właśnie za mojej kadencji możemy obchodzić ten niezwykły

jubileusz. Co prawda, nie jesteśmy najstarszym muzeum w kraju, ale szczerze się cieszymy, że należymy do tych szcześniejszych i najładniejszych. To dzieło powstało dzięki codziennemu wysiłkowi pracowników naszego muzeum. Dziękuję im wszystkim za to, że ciężko pracując, dzień po dniu, zbudowali tak piękny skansen. To ich zasługa, to ich dzieło – mówi pani dyrektor. A piękno tego miejsca doceniają też artyści. Ewa Bem nagrywała tu kolędy, kręcone były też niektóre sceny z filmów „Szwadron” i „Przedwiośnie”. W czasie odwiedzin Muzeum Wsi Radomskiej nie trzeba, a nawet nie można się spieszyć. Jeśli tylko pozwalają na to warunki atmosferyczne, warto posiedzieć nad stawem, gdzie żaby zapraszają na swój koncert. Tu też inaczej słucha się muzyki, tej ludowej, prostej, ale skocznej, przy której nogi same rwą się do tańca. A że najczęściej tam, gdzie przygrywa kapela, są i dechy, to już nic więcej nie trzeba dodawać.

Więcej informacji o muzeum i organizowanych imprezach na [www.muzeum-radom.pl](http://www.muzeum-radom.pl).



Relikwie świętego męczennika w Radomiu

## Od domu do domu

W Polsce obchodzony jest Rok Świętego Maksymiliana Marii Kolbego. 70 lat temu poniósł on męczeńską śmierć.

Do dnia dzisiejszego stoi w Mszanie Dolnej dom siostr franciszkanek Rodziny Maryi, w którym przebywał o. Maksymilian. Przyjeżdżał tam, aby podleczyć górskim powietrzem chore płuca. W związku z trwającym Rokiem Kolbiańskim mieszkające tam siostry wystąpiły z prośbą

o relikwie świętego. Otrzymały je, a matka prowincjalna zdecydowała, że będą one wędrować po wszystkich domach prowincji krakowskiej – Najświętszego Serca Jezusowego. Do tej prowincji należy dom siostr przy parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Radomiu. – Proboszcz ks. Zbigniew Gaczyński zaproponował, żeby razem z nami z obecności relikwii mogła korzystać cała wspólnota parafialna. Dlatego ich nawiedzenie między innymi poprzedziło specjalne przygotowanie podczas nabożeństw czerwcowych – mówi siostra Joanna. Kolejny dom siostr, do którego zostały przewiezione relikwie, znajduje się w Wierzbicy przy parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika. kgm



KRYSTYNA PIOTROWSKA

Adam Kozłowski jest koordynatorem projektu realizowanego przez Gminę Miasta Radomia oraz MOPS

Bezpłatny internet dla mieszkańców Radomia

## Okno na świat

To naprawdę działa. Żeby się o tym przekonać, trzeba złożyć wniosek.

Do 30 czerwca będzie trwał nabór wniosków do projektu „Bezpłatny internet dla mieszkańców Radomia zagrożonych wykluczeniem cyfrowym”. Projekt jest skierowany do osób, które znajdują się w trudnej sytuacji materialnej, oraz/lub osób niepełnosprawnych ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. – Wiem, że do tego projektu wiele osób podchodzi z niedowierzaniem i nie składa wniosku. Ale to naprawdę działa – zapewnia koordynator projektu Adam Kozłowski.

Na realizację programu przeznaczono 10 mln złotych. Do 1500 zgłoszonych gospodarstw domowych zostanie podłączony internet, a 500 z nich otrzyma również komputer. Dla wszystkich użytkowników będą także zorganizowane stosowne szkolenia. Wnioski należy składać w Biurze Obsługi Mieszkańca w Urzędzie Miejskim w Radomiu przy ul. Kilińskiego lub w Dziale Obsługi Mieszkańca Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Radomiu przy ul. Limanowskiego. Tam też można uzyskać niezbędne informacje. Szczegóły na [www.ewc.umradom.pl](http://www.ewc.umradom.pl). mg



KRYSTYNA PIOTROWSKA

Przy radomskiej parafii św. Teresy obecnie pracują trzy siostry franciszkanki

Stulecie II LO w Radomiu

## Wiek to za mało

Niewiele placówek oświatowych miasta może poszczycić się tak długą i bogatą historią.

Choć szkoła powstała w 1911 r. jako Siedmioklasowa Szkoła Handlowa Żeńska w Radomiu, z pierwszym dyrektorem Stefanem Sołtykiem, to prawdziwe jej początki sięgają roku 1902, gdy Józefa Julia Waręska poprowadziła gimnazjum żeńskie. Potem przyszło wiele zmian – i nazwy szkoły, i adresu, ale od 1925 r. jedno jest stałe: patronka – pisarka Maria Konopnicka.

Placówka z dumą i radością obchodzi swój jubileusz. Z tej okazji przygotowano na przykład cykl prezentujący pasje nauczycieli, uczniów i absolwentów, a wspaniały koncert dał szkolny chór Campanella. Na czerwcowy obchód 100-lecia w Miejskiej Bibliotece Publicznej została otwarta wystawa fotograficzna

przedstawiająca historię i dokonania szkoły, przygotowana przez nauczycieli bibliotekarzy Iwonę Nowakowską i Elżbietę Olszewską. – My, konopniczanie, jesteśmy dumni ze swej przeszłości,

cieszymy się terażniejszością oraz z wiarą i optymizmem patrzymy w przyszłość – mówiła na otwarciu wystawy wicedyrektor Jolanta Zielińska.

Piotr Bityński



KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

Absolwenci szukali zdjęć z czasów, gdy chodzili do Konopnickiej

Gorąco polecamy

# Odczujesz, że jest bliskie

Seminarium kojarzy się często z miejscem nieco tajemniczym, pełnych zakazów i trudnych do zrozumienia ograniczeń. Tymczasem nowo wydany album zadaje kłam stereotypom.

gmachu, i jako wspólnoty osób. „Czytelniczko, Czytelniku! Zapoznając się z albumem »Alma Mater«, poznasz przeszłość, terażniejszość i zamierzenia ukierunkowane na przyszłość seminarium. Odczujesz, że seminarium jest bliskie Tobie. W wolnym czasie odwiedź Wyższe Seminarium Duchowne w Radomiu. Serdecznie zapraszamy” – napisał w słowie wstępnym bp Edward Materski, budowniczy seminarium.

Gmach, architektoniczny pentagon, to nie tylko instytucja kształcąca przyszłych księży. To także siedziba Instytutu Teologicznego ze studentami świeckimi, Dom Księży Seniorów, miejsce, skąd swe programy nadaje Radio Plus Radom. Album pozwala zajrzeć do tych miejsc. Dyskretnie podgląda modlących się emerytów, po cichu spoziera za drzwiami rozgłośnia.

Wspólnota seminaryjna żyje utartym rytmem, który wyznaczają regulamin i kalendarz. Kaplica, sale wykładowe, praktyki duszpasterskie, posługi i święcenia. Tę stałość przerywają przeróżne okoliczności. Czasem są to wyjątkowi goście, jak Jan Paweł II czy kard. Joseph Ratzinger. Innym razem są to wyjazdy, a wówczas kaplicą stają się włoskie Dolomity czy mazurskie jeziora z ołtarzem urządzanym „na ks. Wojtyłę” na odwróconym kajaku. Niekiedy ten rytm spleta się z mijającymi porami roku, gdy figurę Maryi z wirydarza otula śnieg albo otaczają dywany kwiatów. Album jest siłą rzeczy wyborem, czyli też jakąś rezygnacją. Czego w nim nie ma? Może zabrakło szerszej panoramy historycznej, pokazującej owe dni od białej pierwszej łopaty. Album jest głównie obrazem terażniejszości, a ta z każdym dniem przechodzi we wczoraj. Tak więc już czas zbierać materiał do kolejnych tomów.

Ks. Zbigniew Niemiński

Alma Mater. Wyższe Seminarium Duchowne w Radomiu, red. ks. Piotr Turzyński, Radom 2011.



zapowiedzi

### Przy murze kurii

22 czerwca o 14.00 zostanie otwarta wystawa „Malowanie Dziesięciorga Przykazań”. Znajdą się na niej prace artysty Stefana Gierowskiego, które będą umiejscowione przy murze kurii od ulicy Reja. Przygotowaną przez Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” wystawę można będzie oglądać do końca sierpnia.

### Czerwiec '76

W tym roku przypada 35. rocznica wydarzeń Czerwca '76. Program radomskich obchodów:

24 czerwca  
19.00 – koncert „Muzyczna podróż z Wiednia do Wenecji” (MOSiR, ul. Narutowicza).  
25 czerwca  
17.30 – powitanie i wystąpienie Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego,  
18.00 – Msza św. przy Pomniku Radomskiego Czerwca '76 (skrzyżowanie ul. 25 Czerwca i Żeromskiego), złożenie kwiatów pod pomnikiem, 20.00 – koncert pamięci „Ludziom Czerwca '76” w wykonaniu Radomskiej Orkiestry Kameralnej (Zespół Szkół Muzycznych, sala im. K. Pendereckiego).

pod patronatem „Gościa”

26 czerwca

19.30 – koncert w wykonaniu Roberta Grudnia, promocją reedycji płyty Misterium Dźwięku Pamięci Wydarzeń Radomskich Czerwca 1976 (kościół oo. bernardynów).

### W poszukiwaniu ducha miasta

Ośrodek Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska” zaprasza 25 czerwca do udziału w imprezie „Anima urbis” (Duch miasta). Jej idea polega na nocnej wędrowce i zwiedzaniu radomskich kościołów.

Program:  
19.00 – cerkiew (ul. Warszawska 15) – zwiedzanie cerkwi z ks. Tomaszem Rubczewskim, koncert muzyki cerkiewnej w wykonaniu chóru miasta Kaliningradu,  
20.15 – Resursa Obywatelska – projekcja filmu „Radom Czerwiec '76. Bądźmy dumni!”, wystawa „Dawne klimaty”,  
21.00 – kościół Świętej Trójcy – po swojej świątyni oprowadzają ojcowie jezuiti, koncert chóru,  
21.30 – dziedziniec kurii diecezjalnej (ul. Tybla) – spektakl „Śmierć na gruszy” Teatru Poszukiwań z Resursy Obywatelskiej, koncert uczniów Zespołu Szkół Muzycznych,

pod patronatem „Gościa”

23.00 – kościół św. Jana (fara) – wystawa Stowarzyszenia Architektów Polskich o budownictwie sakralnym, recital organowy. Na dziedzińcu pokaz sztuki kuglarskiej w wykonaniu grupy Akadram,

23.45 – kościół oo. bernardynów – koncert chóru Sancti Casimiri Cantores Radomienses, zwiedzanie świątyni. Spektakl „Śmierć pułkownika Czachowskiego” według poematu ks. Jana Wiśniewskiego, koncert piosenek patriotycznych – przygotowane przez Stowarzyszenie VIS Radom. 1.00 – kościół ewangelicki (ul. Reja) – zwiedzanie świątyni z pastorem ks. Wojciechem Rudkowskim oraz projekcja filmu „Luter”.

### ak.wycieczka

26 czerwca Akcja Katolicka zaprasza wszystkich miłośników jazdy na rowerze na kolejną wyprawę rowerową z cyklu ak.wycieczka. Tym razem cyklisci wybierają się do Słupicy. W programie jak zawsze Msza św., a po niej grill, zabawy i aktywny wypoczynek na świeżym powietrzu. Wszelkie zapytania należy kierować na ak.wycieczka@o2.pl lub pod numerem telefonu 502 895 404. Szczegółowe informacje na [www.ak.radom.pl](http://www.ak.radom.pl).

pod patronatem „Gościa”



Festyn szkolny w Kazanowie Nowym

# Co mogą ogłoszenia proboszcza

Wystarczyło popatrzeć na plac szkolny. Tak wielu ludzi nie mieszka w Kazanowie.

**W**iesława Malickiego cieszy frekwencja. Jest przewodniczącym rady rodziców w Szkole Podstawowej w Kazanowie. Festyny szkolne to jego pomysł. – Ale przecież nie zrobiłbym niczego sam. Zawsze mogę liczyć na grono życzliwych i pomocnych osób z dyrektorem szkoły Jolantą Kowalczyk, wspaniałymi nauczycielami i pracownikami oraz gronem sponsorów na czele. – Mówi pan Wiesław i dodaje z uśmiechem: – No a proboszczowie? Przecież to dzięki temu, że w czasie ogłoszeń zapraszali na festyn, zjawili się tutaj tyle osób. Wiem, że ks. Marek Rosiński w sąsiednich Modliszewicach podawał tę informację. Zresztą widać



KS. ZBIGNIEW NIEMIEJSKI

ludzi z tej parafii. A nasz proboszcz ks. Stanisław Rożej tradycyjnie wymodlił też piękną pogodę.

Impreza na placu szkolnym kolejny raz postawiła sobie dwa cele. Ten pierwszy ogłaszał duży złoty napis: „W rodzinnym gronie”. – Przyszłam tu z mamą, tatą i siostrą.

W czasie programu artystycznego uczennice kl. VI zatańczyły grecki taniec sirtaki, popularnie zwany zorba

Jest tu bardzo fajnie – mówi siedmioletnia Ewa. Pytana o kiełbaski z grilla oznajmiła, że jadł je tata. Ona wolała ciasteczka. Drugi cel festynu to zebranie funduszy na wsparcie szkoły. – Może to znów będzie szkolna wycieczka, no i doposażenie placówki. Zobaczymy,

na co wystarczy, gdy podliczymy zebrane pieniądze. Te dzieci trzeba wspierać. One się tak starają. Dziś od najmłodszych po najstarsze prezentowały programy artystyczne, a na aukcję przygotowały prace plastyczne. A razem z nimi pracowali nauczyciele – wyjaśnia pomysłodawca.

Na festyn przyjechali też policjanci. Uczestnikom imprezy przedstawili pokaz tlesury psa policyjnego, asystowali przy paradzie motocyklistów, a wśród chętnych czwartoklasistów przeprowadzili egzamin na kartę rowerową. Na koniec przyszedł czas na zabawę taneczną. – Te festyny integrują naszą społeczność. Zbliżają nas do siebie – podsumowuje pan Wiesław. A my wiemy, że także otwierają na innych. Przecież rok temu w lipcu Wiesław Malicki koordynował pomoc powodzianom, a parafianie chętnie spieszyli z darami dla potrzebujących.

Paweł Tarski

Fundacja Polskich Kawalerów Maltańskich

## Czekają kolejne dzieci

Akcję zbierania plastikowych zakrętek mieli zakończyć w czerwcu. Ale tak nie będzie, bo potrzebujących wsparcia przybywa.

**Z**aczęło się skromnie. Plastikowe zakrętki dla niepełnosprawnej dziewczynki Małgosi Murawskiej zbierali uczniowie kilku radomskich szkół. Po nagłośnieniu akcji w lokalnych mediach, w tym i naszym tygodniku, chętnych do pomocy Małgosi przybywało. W akcję włączało się coraz więcej szkół, przedszkoli, żłobków i różnych instytucji. Do siedziby Fundacji Polskich Kawalerów Maltańskich korki docierały też z różnych miast i miejscowości naszej diecezji, a nawet z Warszawy czy Sandomierza. Początkowo radomska firma Sita odbierała je raz w miesiącu, teraz samochód przyjeżdża już co tydzień. Do tej pory uzbierano około 15 ton plastikowych zakrętek, a Małgosia dzięki otwartości wie-

lu ludzi mogła pojechać na turnus rehabilitacyjny.

Do fundacji zaczęły się zgłaszać nauczycielki z przedszkoli i szkół, które włączyły się w akcję, mówiąc, że w ich placówkach są dzieci z porażeniem mózgowym, wodogłowiem czy rozszczepem kręgosłupa, które potrzebują wsparcia. Dlatego postanowiono przedłużyć zbiórkę plastikowych zakrętek i makulatury. – Myśleliśmy, że ta akcja potrwa tylko do czerwca, ale szkoda jest zmarnować to, co już w tej chwili fantastycznie funkcjonuje. Mamy kolejne potrzebujące dzieci. Ta lista jest długa, ale ponieważ życzliwość ludzka jest olbrzymia, mamy nadzieję, że uda

Maria Mazurkiewicz zachęca, by nadal przynosić makulaturę i korki, bo dzięki temu można będzie pomóc jeszcze niejednemu dziecku

nam się im pomóc – mówi Maria Mazurkiewicz, szefowa Fundacji Polskich Kawalerów Maltańskich Oddziału Radomskiego. Teraz plastikowe zakrętki będą zbierane na konkretną potrzebę dziecka, np. na wózek inwalidzki, gdy rodziców na niego nie stać. – Jeżeli uda się kupić wózek, będziemy zbierać na kolejne dziecko, żeby

każde mogło coś dostać. Będziemy dzielić te pieniądze, bo okazuje się, że jest ich w tych korkach bardzo dużo – dodaje pani Maria.

Plastikowe zakrętki i makulaturę do siedziby Polskich Kawalerów Maltańskich przy ul. Miłej 17 można przynosić nawet w czasie wakacji – od poniedziałku do piątku od 8.00 do 16.00. md

MARTA DEKA

